

Sygn. akt V AGa 242/18

V AGz 12/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Aleksandra Janas (spr.)
Sędziowie:	SA Olga Gornowicz-Owczarek SA Irena Piotrowska
Protokolant:	Diana Pantuchowicz

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2018 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa Handlowego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

przeciwko Przedsiębiorstwu Budowlanemu (...) Spółce Akcyjnej w K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 8 marca 2017 r., sygn. akt XIII GC 153/15

oraz na skutek zażalenia powódki

na postanowienie zawarte w punkcie 2 wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 8 marca 2017 r., sygn. akt XIII GC 153/15

1. oddala apelację;
2. oddala zażalenie;
3. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Olga Gornowicz-Owczarek	SSA Aleksandra Janas	SSA Irena Piotrowska
-----------------------------	----------------------	----------------------

Sygn. akt V AGa 242/18, V AGz 12/18

## UZASADNIENIE

Powódka Przedsiębiorstwo Handlowe (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. wystąpiła do Sądu Okręgowego w Katowicach z pozwem, w którym domagała się zasądzenia od pozwanej Przedsiębiorstwa Budowlanego (...) Spółki Akcyjnej w K. kwoty 163.060,77zł wraz z ustawowymi odsetkami od poszczególnych kwot składających się na należność główną szczegółowo w pozwie określonymi oraz kosztami procesu. Uzasadniając żądanie podała, że na podstawie zawartej pomiędzy stronami umowy z 2 października 2012r., nr (...) sprzedała pozwanej oprawy oświetleniowe, wyprodukowane przez B.B., działającą pod firmą (...) z przeznaczeniem na realizowaną przez pozwaną budowę na terenie Szpitala (...) w S.. Sprzedaż miała miejsce w okresie od 26 października 2012r. do 5 grudnia 2012r., w związku z czym powódka wystawiła pozwanej 7 faktur. Obejmowały one zarówno oprawy oświetlenia awaryjnego, za które obecnie domaga się zapłaty, jak i inne oprawy oświetleniowe wraz z oprzyrządowaniem. Pozwana odebrała dostarczony jej towar w dniach od 20 listopada 2012r. do 5 grudnia 2012r., a następnie – nie wcześniej niż w piśmie z 22 lutego 2013r. podniosła brak certyfikatów wydawanych przez właściwą jednostkę badawczo - rozwojową, to jest (...). W związku z zaistniałą sytuacją w dniu 28 lutego 2013r. odbyło się spotkanie z udziałem przedstawicieli stron oraz producenta opraw, jednak powódka nie podpisała przedstawionej po spotkaniu notatki, której treść nie została z nią uzgodniona. Pozwana, powołując się na zapisy umowne, wstrzymała się z płatnością za całość opraw, a następnie odstąpiła od umowy w części dotyczącej opraw oświetlenia awaryjnego. Wskazała, że pozwana zamontowała zakupione lampy mimo braku certyfikatów, nie zaoferowała ich zwrotu, choć była do tego wezwana w związku z wstrzymaniem się od zapłaty, a przede wszystkim z uwagi na wyłączenie uprawnień z tytułu rękojmi wynikające z ogólnych warunków umów stosowanych przez powódkę. Niezależnie od tego powódka podała, że wbrew obowiązkowi wynikającemu z ustawy, ale także z umowy, przy odbiorze pozwana nie zbadała zakupionych lamp i nie zgłosiła wady w postaci braku certyfikatów, co także skutkowało utratą uprawnień z tytułu rękojmi.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 20 lutego 2015r. pozwana domagała się oddalenia powództwa i zasądzenia od powódki kosztów procesu. Z ostrożności podniosła także zarzut przedwczesności powództwa z uwagi na brak wymagalności roszczenia. Pozwana twierdziła, że powódka wykonała zobowiązanie wynikające z umowy w sposób nienależyty ponieważ dostarczyła na budowę oprawy oświetlenia awaryjnego nie spełniające wymogów prawnych, umożliwiających ich zastosowanie w budownictwie. Lampy te nie uzyskały niezbędnych certyfikatów, ani w chwili zawarcia umowy, ani w dacie wytoczenia powództwa. Pozwana zakwestionowała także twierdzenie powódki o tym, by nie dochowała aktów staranności i wskazała, że wielokrotnie zwracała się o dostarczenie brakujących dokumentów, co, zgodnie z przyjętą przez strony praktyką, miało nastąpić wraz z ostatnią dostawą lub osobno, przed samym odbiorem. Ponadto powódka miała świadomość, że dostawy miały być realizowane partiami z uwagi na potrzebę ich montażu bezpośrednio po dostarczeniu w funkcjonującym szpitalu. W ocenie pozwanej powódka od początku działała w złej wierze, zapewniając o możliwości dostarczenia brakującego certyfikatu (...), a w toku procesu nie udowodniła, że wykonała umowę zgodnie z jej brzmieniem. Ponadto w związku z niedostarczeniem wymaganych certyfikatów powództwo pozostaje przedwczesne gdyż w takim wypadku, stosownie do postanowień umowy, pozwana miała prawo wstrzymać się z zapłatą należności. Odnosząc się do twierdzeń powódki o wyłączeniu roszczeń z tytułu rękojmi pozwana zaprzeczyła by oprócz samej umowy strony wiązał jakikolwiek inny dokument, w szczególności ogólne warunki umów ponieważ nie zostało to objęte wolą stron. Podała także, że ostatecznie powódka odmówiła odbioru lamp, choć uprzednio sama zwracała się o ich wydanie. Dodatkowo wywodziła, że w związku z nienależytym wykonaniem umowy przez powódkę była zmuszona do pilnego pozyskania i zamontowania niewadliwych opraw oświetlenia awaryjnego za łączną kwotę 178.038,81zł. Koszt demontażu lamp nabytych u powódki wyniósł natomiast 20.465,94zł, koszt ich transportu to kwota 73,80zł, a przechowywania – 307,50zł miesięcznie, począwszy od marca 2014r.

Wyrokiem z 8 marca 2017r. Sąd Okręgowy w Katowicach uwzględnił powództwo w całości i zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 163.060,77zł wraz z żądanymi odsetkami ustawowymi oraz kosztami procesu w wysokości 11.771zł. Rozstrzygając ustalił między innymi, że pozwana spółka zamierzała zakupić u B. B., prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą (...) – B. B. oprawy oświetlenia celem zainstalowania ich w ramach realizacji prac w Szpitalu (...)w S., gdzie oprawy tego samego producenta były już wcześniej dostarczane w ramach pierwszego etapu inwestycji. Ponieważ producent żądał dokonania przedpłaty, czemu pozwana nie była w stanie sprostać, zdecydowano o realizacji transakcji przez pośrednika, którym była powódka. W związku z tym ustalono, iż powódka zakupi w (...) oprawy oświetlenia potrzebne pozwanej, a następnie dokona ich odsprzedaży pozwanej. W związku z tym przedmiot umowy między stronami pozwana ustalała samodzielnie z firmą (...) bez udziału powódki. Przy ustalaniu asortymentu przed podpisaniem umowy strony oraz firma (...) nie ustaliły, iż oprawy oświetlenia awaryjnego wymagają certyfikatów (...). W dniu 3 października 2012r. strony zawarły umowę sprzedaży nr (...), mocą której powódka zobowiązała się do sprzedaży opraw oświetleniowych wraz z elementami oprzyrządowania, wymienionych w ofercie sprzedającego z dnia 18 września 2012r., stanowiącej załącznik nr (...) do umowy i dostarczenia ich na realizowaną przez pozwaną budowę na terenie Szpitala (...) w S., w terminie do dnia 14 listopada 2012r. Cenę ryczałtową strony ustaliły na kwotę 235 961,29 zł netto. Wraz z zamówionym towarem powódka obowiązana była dostarczyć dla wszystkich materiałów stanowiących przedmiot umowy wymagane prawem atesty, certyfikaty i deklaracje zgodności, potwierdzające ich dopuszczenie do stosowania w budownictwie. Natomiast w myśl § 3 ust. 4 umowy w przypadku stwierdzenia przy odbiorze braku powyższych dokumentów, pozwanej przysługiwało prawo wstrzymania płatności, pomimo posiadanego przez powódkę potwierzonego dokumentu WZ lub protokołu zdawczo-odbiorczego, do czasu przekazania brakujących dokumentów. Jednocześnie powódka zagwarantowała, że przedmiot sprzedaży spełnia obowiązujące w Polsce normy techniczne. Na załączniku nr 1 do umowy znajdowała się adnotacja, że sprzedaż odbywa się w oparciu o Ogólne Warunki Sprzedaży firmy Handlowej (...) Sp. z o.o. w K., których jednak nigdy pozwanej nie doręczono. Sąd Okręgowy ustalił, że w okresie do dnia 5 grudnia 2012r. powódka sprzedała pozwanej wskazane w załączniku nr 1 do umowy oprawy oświetleniowe wraz z elementami oprzyrządowania wyprodukowane przez Firmę Produkcyjną (...) - B. B., przy czym przedmiotem umowy sprzedaży były oprawy oświetlenia awaryjnego wraz z oprzyrządowaniem oraz inne oprawy oświetleniowe wraz z oprzyrządowaniem, zwane zwykłymi. Do sprzedanych opraw oświetleniowych zwykłych były dołączone wymagane dokumenty - deklaracje zgodności bądź certyfikat zgodności, przy czym wszystkie dokumenty w ramach umowy sprzedaży dostarczała nie powódka, lecz producent opraw oświetleniowych. W czasie dostaw opraw oświetlenia awaryjnego pracownicy pozwanej mając świadomość konieczności posiadania przez oprawy oświetlenia awaryjnego certyfikatu (...) podpisywali dokumenty WZ, nie podnosząc, że brakuje wymaganych dla tych opraw dokumentów, w szczególności certyfikatów (...) oraz nie sprawdzali, czy dostarczono towar wraz z wymaganymi dokumentami. Mimo braku certyfikatów oprawy zostały zamontowane w obiekcie, natomiast powódka, która wystawiała faktury po dostarczeniu towaru (łącznie 4), uiściła należność na rzecz producenta. W sprawie ustalono także, że zarzut braku certyfikatów (...) odnośnie opraw awaryjnych pozwana podniosła po raz pierwszy pod koniec lutego 2013r., kiedy to przy gromadzeniu dokumentów w związku z odbiorem (co odpowiadało praktyce) pozwana zorientowała się, że nie dostarczono ich kompletu. Pismem z dnia 22 lutego 2013r. wezwała powódkę do dostarczenia wymaganych przez prawo certyfikatów na dostarczony towar stosownie do § 5 ust. 4 umowy, tj. wydanych przez właściwą jednostkę badawczo-rozwojową Państwowej Straży Pożarnej certyfikatów w postaci świadectw dopuszczenia do użytkowania dostarczonych opraw oświetleniowych wraz z modułami adresowymi (oświetlenie awaryjne), w terminie 7 dni. Jednocześnie pozwana wskazała, że po bezskutecznym upływie powyższego terminu odstąpi od zawartej umowy i dochodzić będzie naprawienia wszelkich szkód. W dniu 28 lutego 2013r. doszło do spotkania przedstawicieli stron oraz producenta opraw oświetleniowych w sprawie niedostarczenia, wraz ze sprzedanymi oprawami oświetlenia awaryjnego, wymaganych świadectw dopuszczenia przez właściwą jednostkę badawczo-rozwojową Państwowej Straży Pożarnej. Producent zapewnił strony, że dostarczy wymagane certyfikaty (...) i że jest w trakcie procesu certyfikacji. Pismem z dnia 4 marca 2013r. powódka poinformowała pozwaną o podjęciu działań w celu uzyskania świadectw i o tym, że stosownie do informacji otrzymanej od producenta proces certyfikacji dobiega końca, a dokumenty zostaną dostarczone w terminie do 14 dni. Ostatecznie jednak producent nie dostarczył wymaganego certyfikatu, a pismem z 27 marca 2013r. pozwana poinformowała powódkę o wstrzymaniu płatności za zakupione oprawy. W dalszej korespondencji powódka domagała się zwrotu opraw

oświetlenia awaryjnego z uwagi na niedostarczenie przez dostawcę (...) certyfikatów (...) i zadeklarowała gotowość dostarczenia innych opraw posiadających wymagane certyfikaty. W odpowiedzi na wezwanie do zapłaty pozwana ponownie oświadczyła o wstrzymaniu płatności do czasu dostarczenia niezbędnych certyfikatów, a następnie pismem z dnia 18 czerwca 2013r. odstąpiła od umowy sprzedaży z dnia 3 października 2012r. w części dotyczącej wadliwych opraw oświetleniowych wraz z modułami adresowymi (oświetlenie awaryjne) o łącznej wartości 163 163,66 zł. Strony nie osiągnęły porozumienia co do zwrotu opraw - powódka odmówiła ich przyjęcia powołując się na zużycie, związane z tym, że przez 11 miesięcy oprawy te były zamontowane w Szpitalu (...) w S.. Pozwana natomiast zakupiła i zamontowała w obiekcie inne oprawy, spełniające wszystkie wymogi.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo jest zasadne. W pierwszej kolejności stwierdził, że art.384 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie podpisania umowy wymagał doręczenia OWU drugiej stronie przed jej zawarciem, co w sprawie nie zostało wykazane. Wzmianki o obowiązywaniu OWU brak także w samej umowie, co doprowadziło Sąd do przekonania, że treść łączącego strony stosunku prawnego reguluje wyłącznie umowa, tym bardziej, że w sprawie nie zachodziły przesłanki z art.384 § 2 k.c. – w przypadku przedsiębiorców takich jak powódka nie jest zwyczajowo przyjęte posługiwanie się OWU. Przywołując z kolei art.535 k.c. stwierdził, że w części dotyczącej sprzedaży opraw oświetlenia awaryjnego powódka nie wykonała ciążącego na niej zobowiązania w sposób należyty. Nie dostarczyła bowiem tych opraw wraz z konieczną dokumentacją, tu: certyfikatami (...). W konsekwencji pozwanej przysługiwały roszczenia z tytułu rękojmi, przewidziane w art.560 § 1 k.c. w brzmieniu z dnia zawarcia umowy, w tym prawo odstąpienia od umowy. Sąd Okręgowy powołał jednocześnie art.563 § 1 k.c., przewidujący utratę uprawnień z tytułu rękojmi w razie niedokonania aktów staranności, to jest zbadania rzeczy we właściwym czasie. Wskazał też Sąd, że zgodnie z § 3 ust.2 i 4 umowy, obowiązkiem pozwanej było zbadanie dostarczonych materiałów przy odbiorze także w zakresie kompletności wymaganych dokumentów. Postanowienie to stanowiło zresztą podstawę wstrzymania się pozwanej z zapłatą za dostarczony towar. Jak natomiast ustalono w sprawie, przy odbiorze pozwana nie stwierdziła braku dokumentów, gdyż tego nie sprawdzano, a z dokumentów WZ wynika, że dostawa jest kompletna. Miał na uwadze, że panująca na budowach praktyka w zakresie gromadzenia niezbędnej dokumentacji dopiero przez dokonaniem odbioru przez inwestora nie można znaleźć akceptacji wobec tego, że dla zmiany umowy zastrzeżono formę pisemną pod rygorem nieważności. Ponieważ zawiadomienie o wadzie w postaci braku certyfikatów nastąpiło dopiero w piśmie z 22 lutego 2013r., a zatem dwa i pół miesiąca po ostatniej dostawie, Sąd Okręgowy uznał, że pozwana uchybiła terminowi określonymu w art.563 § 2 k.c., na skutek czego utraciła uprawnienia z tytułu rękojmi. Wskazał także, że zgłoszenie reklamacji niezwłocznie po dostawie umożliwiłoby wstrzymanie zapłaty na rzecz producenta opraw oświetleniowych, a przez to wywarcie na niego wpływu w celu dostarczenia brakującej dokumentacji. Sąd stanął także na stanowisku, że brak certyfikatu nie stanowił wady ukrytej, jak twierdziła pozwana, nie stwierdził też podstaw do przyjęcia, że powódka podstępnie wprowadziła pozwaną w błąd co do istnienia wady ponieważ sama o niej nie wiedziała, opierając się na zapewnieniach producenta. Sąd miał też na uwadze, że powódka choć pierwotnie żądała zwrotu lamp ostatecznie odmówiła ich przyjęcia ponieważ okazało się, że zostały zamontowane na terenie inwestycji, gdzie działały przez 11 miesięcy. Tym samym nie było już możliwe ich zwrócenie w takim stanie, w jakim znajdowały się w dacie sprzedaży.

Powołując się na art.365 § 1 k.p.c. i art.366 k.p.c. Sąd Okręgowy wskazał także na brak przesłanek do uznania, że pozostaje związany ustaleniami stanowiącymi podstawę rozstrzygnięcia w sprawie XIII GC 160/14, dotyczącej zapłaty należności na inne oprawy oświetleniowe (poza awaryjnymi), w uzasadnieniu którego wyrażono pogląd o odstąpieniu pozwanej od umowy. Wydany w tamtej sprawie wyrok rozstrzygał wyłącznie kwestie obowiązku zapłaty ceny za oprawy oświetlenia zwykłego, a nie dotyczył zapłaty ceny za oprawy oświetlenia awaryjnego. Jako chybiony ocenił natomiast zarzut przedwczesności powództwa i niewymagalności dochodzonej wierzytelności ponieważ w § 3 ust.1 umowy wskazano, że termin do zapłaty biegnie od dostarczenia prawidłowo wystawionej faktury VAT z potwierdzonym obustronnie dokumentem WZ lub protokołem zdawczo – odbiorczym, a te przesłanki zostały spełnione. Pozwana odebrała faktury, nie zwróciła lamp, wobec czego powinna zapłacić ich cenę. Odnosząc się do twierdzeń pozwanej o szkodzie poniesionej przez nią na skutek nienależytego wykonania zobowiązania przez powódkę stwierdził, że wobec braku zarzutu potrącenia związane z tym okoliczności nie miały znaczenia. Rozstrzygnięcie zapadło na podstawie art.535 k.c., art.481 k.p.c. (co do odsetek) oraz art.98 k.p.c. (w zakresie kosztów procesu).

W apelacji od tego wyroku pozwana zarzuciła rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, a to: art.560 k.c. w związku z art.556 § 1 k.c. i art.564 k.c. i art.563 § 2 k.c., art.60 k.c. i art.65 § 1 i 2 k.c., art.563 § 1 i 2 k.c. w związku z art.354 § 1 i 2 k.c. i art.56 k.c., art.564 k.c. w związku z art.355 § 1 i 2 k.c., art.472 k.c. w związku z art.471 k.c. i art.474 k.c. oraz art.4 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004r. o wyrobach budowlanych (Dz.U. z 2004r., Nr 92, poz.881 z późn. zm.) oraz art.7 ust.2 ustawy z dnia 24 sierpnia 1991r. o ochronie przeciwpożarowej (Dz.U. z 2009r., Nr 178, poz.1380 z późn. zm.), art.488 § 1 i 2 k.c. w związku z § 4 ust.3 umowy stron i art.556 § 1 k.c. Ponadto skarżąca zarzuciła naruszenie przepisów prawa procesowego, to jest art.233 § 1 i 2 k.p.c. w związku z art.227, art.232 i art.230 k.p.c., art.328 § 2 k.p.c. oraz błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść. W oparciu o te zarzuty, szeroko w apelacji uzasadnione, pozwana domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia od powódki na jej rzecz kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Powódka natomiast wniosła zażalenie na rozstrzygnięcie o kosztach procesu, w którym domagała się jego zmiany poprzez zasądzenie dalszej kwoty 1.800zł z tytułu poniesionych przez stronę kosztów pomocy prawnej, co miało związek z nakładem pracy pełnomocnika.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Zarówno apelacja, jak i zażalenie nie znajdują usprawiedliwionych podstaw prawnych.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, poprzedzając je oceną dowodów, która spełniała wymogi wskazane w art.233 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny akceptuje te ustalenia i czyni własnymi.

Zawarte w apelacji pozwanej zarzuty odnoszące się do wadliwej, jej zdaniem, oceny dowodów, nie zasługują na uwzględnienie. Skarżąca podnosi, że Sąd Okręgowy bezprawnie pominął i błędnie ocenił okoliczność, że w umowie stron zawarto oświadczenie powódki o tym, że oferowane oświetleniowe spełniają wszystkie wymogi umożliwiające ich zastosowanie, w tym wynikające z art.7 ust.2 ustawy z dnia 24 sierpnia 1991r. o ochronie przeciwpożarowej (Dz.U. z 2009r., Nr 178, poz.1380 ze zm.). Wbrew temu zarzutowi, podniesionemu w odniesieniu do naruszenia nie tylko art.233 § 1 i 2 k.p.c., ale także w związku z art.227 k.p.c., art.232 k.p.c. oraz art.230 k.p.c., Sąd Okręgowy ustalił, że zapewnienie takie zostało w umowie zawarte. Skoro ustalenie to odpowiada stanowisku skarżącej, nie można ona zasadnie podnosić, że naruszono przepisy postępowania. Z kolei badanie czy Sąd Okręgowy w należyty sposób uwzględnił powyższą okoliczność i czy wywiódł z niej właściwe wnioski odbywa się w ramach kontroli prawidłowości zastosowania prawa materialnego. Podobnie rzecz się ma z zarzutami bezpodstawnego pominięcia i błędnej oceny zapisu § 4 ust.3 umowy stron, w którym zawarto uprawnienie kupującego do powstrzymania się ze spełnieniem świadczenia zapłaty do czasu prawidłowego i pełnego wykonania świadczenia przez sprzedającego, a także zarzutami bezpodstawnego pominięcia i błędnej oceny zeznań świadków D. M., R. G. i członka zarządu powódki S. B. dotyczącymi sprawdzenia przez powódkę towaru nabytego w firmie (...), a następnie odsprzedanego pozwanej. Jeśli natomiast chodzi o bezpodstawne, w ocenie skarżącej, pominięcie wspomnianego w relacjach świadków D. M. oraz T. K. zwyczaju stron i stosowanej przez powódkę praktyki, że komplet wszystkich dokumentów jest dostarczany przez sprzedającego dopiero po zakończeniu wszystkich dostaw i bezpośrednio przez oddawaniem robót budowlanych, należy wskazać, że z okoliczności w sprawie bezspornych (ale także wynikających z zeznań S. B.) wynika jasno, że umowa stron stanowiąca źródło dochodzonego roszczenia, była nietypowa w kontekście dotychczasowej praktyki stron. Praktyka ta polegała bowiem na tym, że to powódka dostarczała pozwanej zakupione w jej hurtowni wyroby, a transport odbywał się z magazynu powódki, co umożliwiało jej realną kontrolę wydawanego towaru. Tymczasem w rozpoznawanej sprawie, w związku z powstałymi uwarunkowaniami, dostawy miały miejsce wprost od producenta opraw (z pominięciem sprzedawcy) i bezpośrednio na miejsce montażu. Nie można zatem przyjąć, że zeznania świadków dotyczące dotychczasowej praktyki stron miały istotne znaczenie w sprawie, choć podkreślić należy, że wbrew zarzutowi skarżącej ustalenia dotyczące omawianej kwestii zostały poczynione.

Nie można również zgodzić się ze skarżącą, gdy zarzuca wadliwą ocenę zeznań świadków D. M. oraz T. K. w odniesieniu do zgłoszenia powódce wady fizycznej nabytych opraw w postaci braku wymaganego certyfikatu (...). Sąd Okręgowy nie tylko dopuścił dowód z zeznań tych świadków, ale również zarządził ich konfrontację. Wskutek dokonanej oceny dowodów Sąd doszedł do przekonania, że zeznania świadka T. K. nie są wiarygodne w części, w której świadek zeznał, że od razu po dostawie poinformował przedstawiciela powódki, że wraz z oprawami oświetlenia awaryjnego nie dostarczono wymaganych dokumentów. Sąd Okręgowy wskazał również, na jakiej podstawie doszedł do takiego wniosku. W szczególności chodzi o to, że świadek ten zmieniał swoje zeznania, ale również o to, że sama pozwana podawała, iż zgodnie z dotychczasową praktyką w kontaktach handlowych pomiędzy stronami dostarczenie całości wymaganych dokumentów następowało po ostatniej dostawie. Skoro zatem niedostarczenie dokumentacji technicznej wraz z kolejnymi dostawami było - w świetle twierdzeń samej pozwanej - normalną praktyką, jej pracownicy nie widzieli potrzeby zgłaszania tego faktu powódce, oczekując przesłania tej dokumentacji po zakończeniu dostaw. Świadek T. K. zeznał także, że pracownicy pozwanej zorientowali się, że brakuje certyfikatów (...) po ostatnich montażach, w czasie gromadzenia dokumentów do odbiorów. Nie wskazał on dokładnej daty, ale podał, że miało to miejsce "koło lutego 2013". Skoro zatem pracownicy pozwanej odpowiedzialni za tę część jej działalności nie wiedzieli, że wraz z oprawami nie dostarczono wszystkich dokumentów, to oznacza, że nie sprawdzili kompletności dostaw, ale także przed zakończeniem prac montażowych i podjęciem czynności zmierzających do ich odbioru w ogóle nie mieli świadomości, że certyfikatu nie dostarczono. Skoro zaś sami o tym fakcie nie wiedzieli, nie mogli o nim zawiadomić powódki. Odmienny wniosek kłóciłby się z zasadami logiki. Podobne skutki wywołałaby sytuacja, gdyby pracownicy pozwanej przy przyjęciu dostaw zauważyli brak wspomnianego certyfikatu, ale nie poinformowali o tym powódki, oczekując na przekazanie kompletu dokumentów przez odbiorcę. Za przyjęciem, że powódka nie została poinformowana o niekompletności opraw oświetlenia awaryjnego przemawia również okoliczność, że zapłaciła ich producentowi pełną cenę, co nie miałoby miejsca, gdyby o wadzie wiedziała. O ile budzi wątpliwości wiarygodność świadka pracownika powódki D. M., pozostającego w stałym kontakcie z T. K., że po raz pierwszy powódka powzięła wiadomość o braku certyfikatów z oficjalnego pisma z lutego 2013r., a nie w drodze kontaktu telefonicznego, umożliwiającego natychmiastową wymianę informacji, to jednak nie podważa to uprzedniej konkluzji, że we właściwym czasie pozwana aktów staranności nie podjęła.

Zarzutem naruszenia art.233 § 1 k.p.c. objęto również niewłaściwą ocenę zeznań świadka J. B., jednak świadek nie miał informacji dotyczących zawiadomienia powódki o wadzie opraw, a jednocześnie skarżąca nie wskazała która część zeznań tego świadka została oceniona wadliwie i z jakich przyczyn. Stąd zarzut ten nie mógł odnieść spodziewanego skutku.

Odmiennie niż podnosi się w apelacji, Sąd Okręgowy ustalił, że w treści umowy stron zawarto zapewnienie powódki o tym, że będący jej przedmiotem towar spełnia obowiązujące w Polsce normy techniczne (§ 6 umowy) i że w umowie przewidziano uprawnienie wstrzymania się z zapłatą (§ 4 ust.3).

Podsumowując - ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, jak i poprzedzająca je ocena zgromadzonych dowodów są prawidłowe. Podkreślić w tym miejscu trzeba, że dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny dowodów nie można podważyć poprzez przedstawienie innej wersji wydarzeń, nawet równie prawdopodobnej jak ta, która została przyjęta za podstawę orzekania.

Nie jest też zasadny zarzut naruszenia art.328 § 2 k.p.c. W judykaturze powszechnie przyjmuje się, że wady uzasadnienia mogą prowadzić do wzruszenia zaskarżonego wyroku tylko w tych wypadkach, w których nie sposób prześledzić toku rozumowania, które doprowadziło do wydania rozstrzygnięcia określonej treści. Chodzi zatem o takie sytuacje, w których braki uzasadnienia uniemożliwiają jego kontrolę instancyjną. W odniesieniu do niniejszej sprawy tego rodzaju wadliwość w żadnym wypadku nie wystąpiła.

Nie można podzielić stanowiska pozwanej, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy w związku z nierozpoznananiem zarzutu potrącenia, przy czym, jak wyjaśniono na rozprawie apelacyjnej, twierdzenie to związane było z zarzutem potrącenia podniesionym w innej sprawie toczącej się z udziałem tych samych stron przed Sądem Okręgowym w Katowicach pod sygnaturą XIII GC 160/14. Rozstrzygając o żądaniu pozwu w tamtej sprawie Sąd Okręgowy

nie uwzględnił podniesionego zarzutu uznając, że pozwana nie wykazała istnienia wierzytelności, ani złożenia oświadczenia o potrąceniu z zachowaniem wymogów art.61 k.c., a dodatkowo Sąd Apelacyjny rozpoznając apelację pozwanej dostrzegł, że wierzytelność przedstawiona przez nią do potrącenia nie była wymagalna. Stan sprawy w tej materii nie uległ zmianie do chwili obecnej.

W świetle ustaleń poczynionych w niniejszej sprawie trafna jest konkluzja Sądu Okręgowego co do zasadności dochodzonego roszczenia. Poza sporem pozostawało, że pozwana zakupiła u powódki oprawy oświetlenia awaryjnego za odpowiadającą cenę kwocie żądanej w pozwie, stąd - stosownie do art.535 § 1 k.c. - powstał obowiązek uiszczenia należnej ceny. Pozwana odmówiła zapłaty podnosząc, że skutecznie odstąpiła od umowy z uwagi na wady rzeczy nabytej, a nadto miała prawo wstrzymania się ze spełnieniem świadczenia do chwili zaoferowania przez powódkę prawidłowego świadczenia, to jest obejmującego również wszystkie niezbędne certyfikaty. Poza sporem pozostawało też, że dostarczenie certyfikatu (...) było niemożliwe ponieważ producent opraw ostatecznie zaniechał czynności zmierzających do jego uzyskania.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że nie jest słuszny zarzut naruszenia art.564 k.c. w związku z art.355 k.c. i art.472 k.c. i art.471 k.c. oraz art.474 k.c., art.4 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004r. o wyrobach budowlanych (Dz.U. z 2004r., Nr 92, poz.881 z późn. zm.) oraz art.7 ust.2 ustawy z dnia 24 sierpnia 1991r. o ochronie przeciwpożarowej (Dz.U. z 2009r., Nr 178, poz.1380 z późn. zm.), a także powiązane z nim zarzuty wadliwej oceny zeznań świadków D. M., R. G. oraz reprezentującego powodową spółkę S.B.. Sąd Okręgowy jednoznacznie stanął na stanowisku, że powódka w sposób nienależyty wykonała łączącą strony umowę ponieważ sprzedała pozwanej towar nie spełniający wymogów wynikających z wymienionych wyżej przepisów. Pozostaje to jednak o tyle bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, że jej przedmiotem nie jest roszczenie o odszkodowanie z tytułu nienależytego wykonania umowy, lecz żądanie zapłaty umówionej ceny, któremu pozwana przeciwstawia zarzuty oparte na przepisach o rękojmi za wady rzeczy sprzedanej.

Zgodnie z art.556 § 1 w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy stron, sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, albo jeżeli rzecz została kupującemu wydana w stanie niepełnym (rękojmia za wady fizyczne). Brak certyfikatów niezbędnych do korzystania z rzeczy stanowi o jej niepełności, a tym samym rodzi odpowiedzialność z tytułu rękojmi za wady fizyczne, w związku z czym kupujący może skorzystać z uprawnień przewidzianych w art.560 k.c. Ich zachowanie wymaga jednak aktów staranności, polegających na zawiadomieniu o wadzie we właściwym czasie. Art.563 § 2 k.c. w poprzednim brzmieniu przewidywał, że przy sprzedaży pomiędzy osobami prowadzącymi działalność gospodarczą utrata uprawnień z tytułu rękojmi następuje, jeżeli kupujący nie zbadał rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i nie zawiadomił niezwłocznie sprzedawcy o dostrzeżonej wadzie.

Nie można przyjąć, że odmawiając uwzględnienia wcześniejszej praktyki związanej z chwilą kompletowania dokumentów Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia art.563 § 1 i 2 k.c., art.354 § 1 i 2 k.c. i art.56 k.c., jak zarzucono w apelacji.

Pozwana podnosiła, że nie doszło do utraty uprawnień ponieważ zgodnie z przyjętą praktyką sprawdzanie kompletności dokumentacji następowało dopiero po ostatniej dostawie, a przed zgłoszeniem wykonanych robót do odbioru. Stanowisko takie nie zasługuje na aprobatę. Niewątpliwie strony pozostawały w stałych relacjach handlowych, jednakże wypracowanych w ten sposób zwyczajów nie można odnosić do umowy będącej źródłem dochodzonego roszczenia. Odmienne bowiem niż w przypadku pozostałych umów, powódka nie dostarczała zakupionego towaru kontrahentowi samodzielnie i z własnej hurtowni, lecz dostawa miała miejsce bezpośrednio od producenta do kupującego. Powódka była zatem pozbawiona możliwości kontroli czy zakupiony przez nią, a będący przedmiotem dalszej odsprzedaży towar był kompletny i we właściwym stanie. Z tej właśnie przyczyny umowa przewidywała obowiązek badania stanu dostarczonych opraw. W § 3 ust.2 umowy wyraźnie przewidziano, że każda dostawa materiałów zostanie potwierdzona przez upoważnionych przedstawicieli stron podpisaniem dokumentu WZ

lub protokołu zdawczo – odbiorczego. O tym, że strony przewidywały obowiązek badania czy towar jest kompletny świadczy również § 3 ust.4 umowy – w razie stwierdzenia przy odbiorze braku dokumentów, o których mowa w § 5 ust.4 umowy (atesty, certyfikaty, deklaracje zgodności) kupującemu przysługiwało prawo wstrzymania płatności, pomimo posiadanego przez wykonawcę potwierdzonego dokumentu W-Z lub protokołu zdawczo - odbiorczego. Trzeba także mieć na uwadze, że z uwagi na przyjęty sposób zrealizowania dostaw z pominięciem sprzedawcy, powódka była żywotnie zainteresowana uzyskaniem potwierdzenia, że towar jest odpowiedniej jakości i kompletny ponieważ stanowiło to dla niej podstawę do dokonania zapłaty, co w istocie nastąpiło. Oczywistym jest także, że skoro powódka nie była zaangażowana w czynności związane z zapewnieniem dostępności towaru i jego transportem na miejsce montażu, nie miała wiedzy czy wraz z oprawami dostarczono wszystkie wymagane dokumenty. Nadmienić też trzeba, że na każdej z faktur dotyczących dostaw oświetlenia awaryjnego widnieje podpis potwierdzający odbiór towaru i faktury, złożony przez przedstawiciela pozwanej, co uzasadniało przyjęcie, że towar został także zbadany i że wobec braku zastrzeżeń był kompletny. Podsumowując – czasem właściwym dla zbadania rzeczy w rozumieniu art.563 § 2 k.c. była data jego dostarczenia na miejsce montażu. Obowiązkiem pozwanej było sprawdzenie czy towar odpowiada zamówieniu i czy jest kompletny oraz niezwłoczne zawiadomienie powódki o dostrzeżonych wadach, czego jednak nie uczyniła. Dostawy zostały zrealizowane w dniach 20 listopada 2012r. i 5 grudnia 2012r., podczas gdy zgłoszenie wady nastąpiło w lutym 2013r. i to w czasie, gdy oprawy zostały już zamontowane. Tak odległy termin pomiędzy dostawą a zawiadomieniem sprzedawcy o wadzie nie mieści się pojęciu „niezwłocznie”, którym posługuje się art.563 § 1 k.c. Termin ten należy rozumieć jako „bez zbędnej zwłoki”, to jest od razu po wystąpieniu okoliczności uzasadniających podjęcie określonej czynności. W rozpoznawanej sprawie wymóg ten nie został spełniony, co doprowadziło do utraty uprawnień z tytułu rękojmi.

Oceny tej nie zmienia brzmienie art.564 k.c. Przepis ten przewidywał, że utrata uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy nie następuje mimo niezachowania terminów do zbadania rzeczy przez kupującego i do zawiadomienia sprzedawcy o wadach, jeżeli sprzedawca wadę podstępnie zataił albo zapewnił kupującego, że wady nie istnieją. Zwrot „podstępne” zatajenie wady oznacza świadome działanie sprzedawcy polegające na tym, że mimo wiedzy o tym, że rzecz dotknięta jest wadą sprzedawca nie podaje tej informacji do wiadomości kupującego, ale zachowuje się tak, jakby wada nie istniała. Okoliczność ta nie została przez pozwaną udowodniona, przeciwnie, także w apelacji podnosiła ona zarzuty naruszenia prawa procesowego i materialnego, wskazując na niezachowanie należytej staranności powódki jako sprzedawcy. Brak staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju nie może być zaś utożsamiany z działaniem celowym i świadomym, zmierzającym do zbycia rzeczy wadliwej jako wolnej od wad.

Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że brak także drugiej przesłanki, której wystąpienie wyłącza utratę uprawnień z tytułu rękojmi, to jest zapewnienie kupującego, że wady nie istnieją. Zasadnicze znaczenie dla tej oceny mają okoliczności, w jakich doszło do zawarcia umowy. To pozwana zwróciła się do powódki z propozycją zawarcia umowy, której przedmiotem będą ściśle oznaczone oprawy awaryjne konkretnego producenta i nie zaakceptowała oferty zakupu innych opraw, których sprzedają powódka się zajmowała. Jak wiadomo, taka decyzja pozwanej wyniknęła ze stanowiska inwestora, który domagał się, aby także w tej części szpitala, w której roboty wykonywała pozwana, zamontować oprawy oświetlenia awaryjnego pochodzące od producenta (...). Podkreślenia wymaga też, że to pozwana bezpośrednio u producenta ustalała jakie oprawy chce zakupić, a następnie tak stworzoną specyfikację przesyłała powódce. Ponieważ pozwana jest dużym i profesjonalnym podmiotem, działającym od wielu lat w branży budowlanej, nie można przyjąć, że dokonując wyboru potrzebnych jej materiałów nie orientowała się jaki towar kupuje. Tym samym wiedza pozwanej o właściwościach zakupionych opraw wyklucza przyjęcie, że zapewnienie powódki o tym, że wady nie istnieją wpłynęło na jej decyzję co do zawarcia umowy. Pozwana sama zaproponowała powódce zawarcie transakcji, wskazując towar jaki ma być jej przedmiotem, faktyczna rola powódki sprowadziła się do natomiast do sfinansowania umowy. W takim wypadku udzielenie pozwanej ochrony wynikającej z art.564 k.c. nie mieściłoby się w dyspozycji tego przepisu. Sąd Apelacyjny uznał także, że korespondencja stron prowadzona po ujawnieniu wady nie stanowi kontynuacji zapewnień składanych przez powódkę (zapewnienie może mieć miejsce przy zawarciu umowy, a nie w czasie późniejszym), lecz jest przejawem dążenia powódki do rozwiązania problemu.



W odniesieniu do podniesionego przez pozwaną zarzutu naruszenia art.488 § 1 i 2 k.c. w związku z § 4 ust.3 umowy stron wskazać należy, że przepis ten pozwala dłużnikowi wstrzymać się ze spełnieniem swego świadczenia tylko do chwili zaoferowania świadczenia przez kontrahenta wzajemnego. Spełnienie świadczenia wzajemnego w sposób nienależyty może natomiast rodzić odpowiedzialność z tytułu rękojmi lub z tytułu wyrządzonej w ten sposób szkody, ale nie uzasadnia dalszej odmowy spełnienia świadczenia będącego jego korelatem. Ponadto – jak wskazano w § 3 ust.4 umowy – uprawnienie do wstrzymania płatności przysługiwało pozwanej wyłącznie w wypadku stwierdzenia braku wszystkich dokumentów przy odbiorze rzeczy. Jak ustalono, pracownicy pozwanej potwierdzili odbiór oprav nie informując powódki o tym, że wraz z opravami nie dostarczono wszystkich certyfikatów, stąd nie może ona odmówić zapłaty na tej podstawie.

W sprawie nie doszło również do naruszenia art.556 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię uzależniającą realizację uprawnień z tytułu rękojmi za wady rzeczy w zakresie odstąpienia od umowy i zwrotu wadliwych rzeczy od zapewnienia nieużywania oprav i braku ich montażu. Okoliczność ta ma znaczenia w razie ewentualnych dalszych rozliczeń pomiędzy stronami, nie wpływa natomiast na zasadność roszczenia o zapłatę ceny w sytuacji, gdy nie doszło do skutecznego podniesienia zarzutu potrącenia.

Ostatecznie zatem trafnie Sąd Okręgowy uznał, że pozwana utraciła uprawnienia z tytułu rękojmi, co czyniło jej oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży nieskutecznym, a to z kolei uzasadniało zasądzenie dochodzonej kwoty jako należności z tytułu ceny.

Bezzasadne okazało się również zażalenie powódki odnoszące się do wysokości zasądzonych kosztów procesu. Odpowiada ono wysokości stawki przewidzianej w przepisach obowiązujących w dacie wytoczenia powództwa, tj. rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013r., poz.461). Przepisy te, odmiennie niż sprawa przedstawia się obecnie, nie różnicowały wysokości stawki wynagrodzenia pełnomocnika strony w zależności od tego, czy sprawa zakończyła się wydaniem nakazu zapłaty, czy też wyrokiem wydanym na skutek wniesienia środka zaskarżenia. Nie można więc zgodzić się z twierdzeniem skarżącej, że za czynności podjęte po wydaniu nakazu zapłaty pełnomocnik nie otrzymał wynagrodzenia. Równie dobrze można byłoby wywodzić, że w razie uprawomocnienia się nakazu zapłaty wynagrodzenie pełnomocnika było niewspółmiernie wysokie do nakładu pracy. Ponieważ okoliczności sprawy nie uzasadniały zastosowania wielokrotności przewidzianej ówczesnie stawki minimalnej, Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powódki koszty procesu w stawce podstawowej o stanowisko to zasługuje na aprobatę.

Z podanych wyżej względów Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanej na podstawie art.385 k.p.c., a zażalenie powódki na podstawie art.385 k.p.c. w związku z art.397§ 2 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art.98 k.p.c. Na zasądzoną kwotę składa się wynagrodzenie pełnomocnika powódki, stosownie do § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r., poz.1800 ze zm.).

SSA Olga Gornowicz – Owczarek SSA Aleksandra Janas SSA Irena Piotrowska